

Chrzest Polski według Jana Matejki – historia Polski w malarstwie

Nasz narodowy malarz **Jan Matejko** miał wyśmienitych uczniów. Uczniami **Jana Matejki** byli wielcy polscy malarze jak **Jacek Malczewski**, **Józef Mehoffer** i **Stanisław Wyspiański**, a także mniej znany **Maurycy Gottlieb**. **Matejko** był wielkim malarzem i malował wielkie obrazy.

Wielkie dosłownie, bo wielkoformatowe. **Bitwa pod Grunwaldem** to obraz olejny na płótnie o wymiarach – bagatela – 426 × 987 cm. **Hołd Pruski** – olej na płótnie o wymiarach 388 × 875 cm. **Obraz „Chrzest Polski” („Zaprowadzenie chrześcijaństwa”)** jest przy nich mały, ma zaledwie 79 × 120 cm. Ale za to jaką ma bogatą symbolikę! Powstał między 13 stycznia a 7 lutego 1889 roku jako otwierający cykl „Dzieje cywilizacji w Polsce”. Znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Chrzest Polski Jana Matejki (oryginalny tytuł „Zaprowadzenie chrześcijaństwa. R.P. 965”), olej na desce



Chrzest Polski Jana Matejki – opis obrazu

Obraz Chrzest Polski jest **alegorią historyczną**. Jan Matejko przedstawia na nim postacie, które w rzeczywistości nie żyły w jednym czasie (tzw. anachronizm). W tle obrazu widzimy Jezioro Lednickie i wyspę, na której stoi zamek Mieszka I. Na pierwszym planie, na brzegu jeziora, widzimy gruzy świątyni pogańskiej i rozbity posąg słowiańskiego bożka (pod krzyżem).

Grupa Mieszka

W miejscu przeznaczonym na budowę kościoła wbito krzyż, o który oparty jest **Mieszko** z mieczem wbitym w ziemię. Obok klęczy rycerz ryjący krzyż na swojej tarczy.

Grupa Wojciecha

Na trawie stoi kamienna chrzcielnica, do której podchodzą osoby, którym **Święty Wojciech** udziela chrztu: rodzeństwo Mieszka, siostra Adelajda (prawdopodobnie kobieta w żółtej sukni przyjmująca właśnie chrzest) i brat Czcibór siedzący tuż za nią oraz inne osoby ze dworu. Według Matejki (o czym niżej) po prawej stronie obrazu są ludzie już ochrzczeni, a po lewej czekający na chrzest, w tym duży orszak wychodzący z lasu (nie licząc gości z Czech, którzy przyglądają się tej ceremonii).

Mężczyzna w czarnym habicie z książką tuż za plecami Czcibora to Radzimir Gaudenty, a obok niego benedyktyn prezbiter Benedykt. Za świętym Wojciechem stoi pierwszy biskup poznański Jordan z pastorałem w dłoni. Druga kobieta w żółtej sukni trzymająca świecę, to **Dąbrówka**, żona Mieszka. Grupie osób ochrzczonych Radzim Gaudenty (brat Wojciecha) czyta z księgi wyznanie wiary.

Po lewej stronie mnich orze ziemię. Na środku na dole obrazu stoi kobieta z dzieckiem i towarzyszący jej mężczyzna.

Obraz ma charakter symboliczny, stąd liczne, jak najbardziej świadome anachronizmy, jakie na nim znajdujemy. Dotyczy to zwłaszcza braci, **świętego Wojciecha** (w białym stroju liturgicznym), który udziela chrztu bratu Mieszka, **Cedyburowi** (Czciborowi), oraz **Radzima Gaudentego** (w czarnym benedyktyńskim habicie), który stoi na środku obrazu z otwartą księgą w dłoniach. W nazwie obrazu podany jest rok wydarzenia – 965. Obaj wspomniani bracia byli wówczas dziećmi (a Radzima mogło nawet w ogóle nie być jeszcze wtedy na świecie). Ponadto, zgodnie z wyjaśnieniami Matejki, „na wodach Lednickiego jeziora czekają łodzie rybackie: powiozą one kiedyś św. Apostoła Polski na brzegi Bałtyku, gdzie męczeństwa dostąpi”.

Chrzest Polski Jana Matejki – skąd informacje wykorzystane na obrazie?

Skąd na obrazie Matejki data 965? Prawdopodobnie z *Potoku genealogicznego królów i książąt polskich* (autorstwa K. S.), Lwów 1819, w którym czytamy o Mieszku (Mieczysławie): „On zaprowadził chrześcijaństwo w Polsce. Przyjąwszy najprzód chrzest z całym dworem swoim w r. 965., rozkazał, ażeby w dniu 7 marca tegoż samego roku wszystkie bałwany popalono lub potopiono.” Mowa tam jest również o rodzeństwie Mieszka, o Cedyburze (i tak go właśnie, a nie „Czcibór”, nazywa Matejko, opisując swój obraz) i o **Adelajdzie** – oboje widzimy przy chrzcielnicy. Jako data „wstąpienia na tron” podany jest rok 964. albo 962. Wspomniana też jest jako **pierwsza żona Mieszka Dobrawa**, czyli Dąbrówka, księżniczka czeska. Ona także jest przedstawiona na obrazie (w pobliżu chrzcielnicy) jako klęcząca dziewczyna z rozpuszczonymi włosami i w wianku na głowie (czyli Matejko założył, że była wówczas jeszcze dziewczicą), z zapaloną świecą w dłoni.

Interpretacja obrazu Chrzest Polski Jana Matejki

Polskie barwy narodowe

Chrzest Polski to zdarzenie, w którym łączą się ze sobą wymiar polityczny (państwowy) oraz wymiar religijny (kościelny). Matejko na swoim obrazie interpretuje w takim właśnie kontekście polskie barwy narodowe, widoczne na proporcu z białym orłem na czerwonym tle. **Mieszko**, świecki władca Polski, jest ubrany w **strój koloru czerwonego**. **Święty Wojciech**, który udziela chrztu, przyodziany jest w liturgiczną **szatę barwy białej**. W ten sposób określona zostaje hierarchia ważności: świecka czerwień jest tylko tłem dla sakralnej bieli.

Jeszcze dobitniej wyraża to **tarcza barwy czerwonej**, na której rycerz z rodu Toporczyków ryje na białym polu znak krzyża. Rycerska tarcza ma więc bronić krzyża. Podobnie **miecz** w prawej dłoni Mieszka ma bronić **krzyża**, na którym spoczywa jego lewa dłoń. Przed czym ma go bronić? Przed pogaństwem, rzecz jasna. Wyraża to **stopa Mieszka**, którą depta on fragment strzaskanego **kamiennego bożka**.

Jaki był prawdziwy sens przyjęcia chrztu przez Mieszka?

Sprawa nie jest jednak taka prosta i jednoznaczna. Z dwóch powodów. Po pierwsze, politycznie rzecz biorąc, było dokładnie na odwrót – to krzyż miał bronić państwa polskiego, które prawdopodobnie zostałyby zmiecione z historycznej areny, gdyby poganin Mieszko nie zdecydował się na przyjęcie chrześcijaństwa. I ten krzyż Mieszko ma na obrazie za plecami, co można rozumieć tak, że pod ochroną krzyża zachował swój miecz, swoją władzę. Po drugie, **pogaństwo nie było wówczas żadną obcą mocą, przed którą należało bronić krzyża, ale wprost przeciwnie, to krzyż był obcy** i pod tym znakiem napierali na nas zachodni germańscy sąsiedzi, którzy byli już wcześniej ochrzczeni. **Pogaństwo było rodzime, swojskie**.

Decyzja Mieszka polegała więc obiektywnie biorąc (niezależnie od tego, co on sam sobie w tym względzie wyobrażał) na zadaniu gwałtu samemu sobie i własnym rodakom, żeby uniknąć zagłady z obcej ręki. A do tego Mieszko zadbał o to, żeby ta obca ręka, z której przyjęliśmy chrześcijaństwo, była możliwie jak najmniej obca. Dlatego przyjęliśmy **chrzest od słowiańskich braci Czechów**, a jego przypieczętowaniem było **małżeństwo Mieszka z czeską księżniczką Dobrawą**, Czech święty Wojciech jako patron Polski i jego brat, Radzim Gaudenty, jako pierwszy arcybiskup gnieźnieński. I ten czeski wątek Matejko na swoim obrazie wyeksponował, jak tylko się dało, nie cofając się przed anachronizmami.

Opór naszych słowiańskich przodków na obrazie Matejki

Obraz przedstawia też w bardzo wyraźny sposób **opór naszych słowiańskich przodków** przed burzeniem dawnych świątyń, rozbijaniem posągów bogów i wycinaniem świętych gajów. Na zwalonych kłodach, które były pewnie fragmentami pogańskiej świątyni (świadczy o tym topór wbity w jedną z nich) siedzi **starzec**, który zasłania w **geście rozpacz** twarz, bo nie może patrzeć na to, co się dzieje.

W prawym dolnym rogu obrazu jakiś mężczyzna z fragmentem roztrzaskanego posągu bożka w dłoni chce uciec z pobojuwiska i ukryć się w puszczy, by zachować choćby kawałek tego, co wciąż uważa za świętość.

Ponadto Matejko daje takie wyjaśnienie: „Benedyktyni Radzim i prezbiter Benedykt czytaniem wyznania wiary kierują nie bardzo chętnym zastępem wiernych wojewodów i żupanów z ich żonami i dziećmi”.

Kto jeszcze popierał chrzest Polski? Kobiety?

Ale dla odmiany **kobieta na pierwszym planie** z dzieckiem po jednej stronie, a mężem po drugiej, wyjaśnia mu, że jej zdaniem chrześcijaństwo ma swoje dobre strony, mianowicie **znosi wielożeństwo**. Tak to sobie wyobrażał Matejko, sugerując delikatnie, że być może to właśnie w kobietach słowiańskich chrystianizatorzy znaleźli sprzymierzeńca. Czyżby „**prawa kobiet**” już wtedy odgrywały rolę w polityce? Czy może raczej Matejko z bliżej nieznanym powodów coś takiego sobie uroił?

Jaki jest stosunek samego Matejki do chrztu Polski?

Pogląd samego Matejki na całą tę mocno kontrowersyjną sprawę chrystianizacji wyraża chyba sposób, w jaki przedstawił on **Ostrów Lednicki, siedzibę Mieszka jako władcy Polski**. Jest on ciemny i rzuca ciemny cień na wodę. Niebo za nim rozświetla wschodzące słońce, co ma, oczywiście, symboliczne znaczenie światła prawdziwej wiary rozświetlającej ciemność pogaństwa. Nad **zamkiem Mieszka** unoszą się **orły** – i tak to komentuje sam Matejko: „ponad grodziskiem pogańskim, w słońca promieniach, szybują orły”. Grodzisko jest pogańskie, więc ciemne, ale szybujące orły wskazują na to, że to pogańskie grodzisko staje się oto stolicą państwa chrześcijańskiego, a **orzeł biały** jest **godłem Polski** właśnie jako Polski chrześcijańskiej.

Czy największy ptak na obrazie to orzeł, czy gołąb?

Jednak największy ptak, po drugiej stronie krzyża, niekoniecznie jest orłem. Przypomina on raczej **gołębia**, zwłaszcza że gołąb czy też gołębica w kontekście chrztu ma bardzo określone znaczenie zstępującego **Ducha Świętego**. Czyżby Matejce o to chodziło i sugeruje, że podczas chrztu Mieszka i jego dworu jakiś Duch Święty zstąpił na tę ziemię? Jeżeli tak, to mielibyśmy na obrazie dwa dopełniające się ptasie symbole: **gołębia jako symbol ducha zstępującego z nieba na ziemię i orła jako ducha wznoszącego się z ziemi ku niebu**.

Chrześcijańscy mnisi orzą naszą słowiańską ziemię

Bardzo wymowne jest przedstawienie **benedyktyna**, który radłem sochy ciągniętej przez woła **żłobi w ziemi bruzdę wzdłuż cienia rzucanego przez krzyż**, wyznaczając w ten sposób świętą granicę chrześcijańskiej świątyni, która ma w tym miejscu powstać na ruinach świątyni pogańskiej. Jest to zarazem symbol chrystianizacji jako orania pogańskiej gleby pod chrześcijański zasiew, co oczywiście ma też podtekst seksualny (oranie żyznej gleby oznacza stosunek seksualny, a zasiew – zapłodnienie). Chrystianizowana Polska byłaby więc w tym Freudowskim sensie kobietą-gleba, a mnisi-chrystianizatorzy – tymi, którzy ją zapłodniają.

Symboliczne znaczenia w kompozycji obrazu Chrzest Polski Jana Matejki

Ciekawa jest rzucająca się w oczy **czwórdzielna struktura obrazu**: lewa połowa zawiera las dębowy u góry i grupę osób chrzczonych lub szykujących się do chrztu (niechętnie, zgodnie z komentarzem Matejki), natomiast prawa połowa przedstawia w górnej części niebo i jezioro Lednickie, a w dolnej – Mieszka wraz z częścią drużyny, która jest już ochrzczona.

Po lewej stronie ze względu na dobór postaci występują ciekawe związki znaczeniowe. Chrzczony jest Czcibór, czyli jakby czciel boru – poganin. Ochrzczona już wcześniej Dąbrówka to dąbrowa, las dębowy czczony przez pogan.

Ta dąbrowa posłuży zresztą jako źródło drewna do budowy chrześcijańskiej świątyni po drugiej stronie bruzdy żłobionej przez benedyktyńskie radło. Ta relacja przebiega wzdłuż przekątnej pomiędzy lewą górną a prawą dolną częścią.

Z kolei przekątna pomiędzy prawą górną częścią a lewą dolną łączy i przeciwstawia sobie nawzajem jezioro i chrzcielnicę, na znak, że chrześcijaństwo programowo nie jest religią natury.

Po prawej stronie obrazu na górze przedstawiony jest **ośrodek władzy świeckiej**, która zamienia się znaczeniowo z pogańskiej na chrześcijańską z zachowaniem w sensie materialnym grodu księcia, a na dole widzimy **krzyż postawiony na ruinach pogańskiej świątyni**, miejsca dawnego kultu, z którego ma nie pozostać nawet kamień na kamieniu.

Na górze po lewej stronie jest przyroda, której religijność pogańska nadawała charakter sakralny, a po prawej – enklawa świata ludzkiego w postaci ośrodka świeckiej władzy politycznej na wyspie.

Na dole pokazana jest dynamika procesu chrystianizacji – po prawej stronie jest już ona dokonana, po lewej jest dopiero w trakcie. Wydaje się, że cała kompozycja obrazu Chrzest Polski została gruntownie przez Matejkę przemyślana.

Informacje na temat komentarza Matejki do swojego obrazu zaczerpnąłem z przewodnika katolickiego z artykułu [M. Białkowskiej „Chrzest według Matejki”](#).

WYKORZYSTANO: FINEARTEXPRESS.PL